

O wilkach na Wilkowyi

Bardzo dawno temu, kiedy to było już nikt nie pamięta, tereny Ziemi znacznie później nazwanej Rzeszowską porastały wielkie puszcze, gęste lasy i knieje. Żyło w nich wiele zwierząt, a po stronie, gdzie słońce codziennie rano wschodzi żyły ogromne watahy wilków, które nocami do księżyca wyły strachu podróżnym napędzając. Nie pomogły wielkie polowania, nie pomogło także i to, że rycerze, husarzami* nazywani na zbroje skóry wilcze nakładali, by strach u przeciwników wzbudzić, przez co chętnych na wilcze skóry było wielu i polujących była mnogość. A wilki ciągle w dużych stadach tereny dzisiejszej Wilkowyi zamieszkiwały, bo od wycia tych wilków ludzie Wilkowyją nazwali te tereny.

I pewnie było by tak do naszych czasów, gdyby nie kilka rodzin odważnych, wilków się nie bojących w tym miejscu nie zamieszkało. Wilki same zwierzętami odważnymi będąc, potrafiły odwagę ludzi docenić i uszanować. Przeto nie czyniły one krzywdy mieszkańcom owych lasów Wilkowyją nazwanych. Po latach wiele innych rodzin zamieszkało w Wilkowyi, którym także wilki krzywdy nie czyniły do ludzi się już przyzwyczaiwszy. A rodziny, które jako pierwsze wśród wilków na Wilkowyi zamieszkały nazwano Wilkami, stąd wiele mieszkańców tej dzielnicy Miasta Rzeszowa do naszych czasów nosi nazwisko Wilk. Wielu także Wilków, którzy zamieszkują Rzeszów i okoliczne wioski od owych Wilków z Wilkowyi najprawdopodobniej pochodzi.

Marek Czarnota